

Vin Vinci, Marzenia (prod. Tarisma Beatz)

Jestem człowiekiem,
Który zrozumiał z wiekiem
Co tak naprawdę
Posiada prawdziwą wartość.
Tego nie pojną przegrane postacie,
Które na Twojej drodze
Będą robiły Ci na złość.
Zazdrość to ludzka przypadłość,
Jak diamentem w kamieniach
Są Ci co mają wartość.
Ze świecą szukać myślących podobnie,
Dziękuję za tych, którzy idą koło mnie.
Jeśli zawiodłem kiedykolwiek,
Przepraszam!
Nie jestem ideałem,
I też uczę się wybaczać.
Lecz nie zawracam
W drodze po parę marzeń,
A kiedy już je osiągnę
Chcę byśmy byli tam razem.
Za wiele osób próbowało mi wmówić,
że to co robię nigdy nie miało sensu.
Światło w ciemności
Niosę dla zagubionych,
Promyk nadziei,
Który wciąż tli się w sercu!
Nawet jak wszyscy zwątpili
W to, że możesz zostać kimś.
Nigdy nie daj sobie wmówić,
Bo musisz po swoje iść.
Uwierz w to, że warto żyć,
Nawet jak wali się świat.
Musisz o marzenia walczyć,
Ten skarb jest najwięcej wart.
Weź się do pracy mówili, a pracowałem
Nad kartką po nocy z pasji, a nie za karę.
Choć życie szare to nadaję mu koloru,
Bo to, że coś robisz
To kwestia wyboru jest.
Nie schodzę z toru ciągle lecę na fali,
W szoku są ci co za plecami się śmiali, że
Ludzie mali stawiają wielkie kroki,
Gdzie perspektyw brak,
I pochłaniają nałogi nas.
Z betonu bloki zasłaniają marzenia,
Ja sam zboczyłem z drogi
Do samozatrącenia.
Tylko debile mogą mieć o to żal, że
Do studia, na trening idę nie lecę 'fall.
Nie jestem sam, a
To największe szczęście.
Zmieniłem się ja,
Kiedy zmieniłem podejście.
Nie wrócę na nie i także porzucam tarczę,
Co by się nie działo,
O swoje marzenia walczę!
Nawet jak wszyscy zwątpili
W to, że możesz zostać kimś.
Nigdy nie daj sobie wmówić,
Bo musisz po swoje iść.
Uwierz w to, że warto żyć,
Nawet jak wali się świat.
Musisz o marzenia walczyć,
Ten skarb jest najwięcej wart.

Ciesz się przegrana, smuci jeżeli wygrasz.
Padlinożerców co podcinają skrzydła,
Nie wpadnij w sidła,
Nic nie wartych opinii.
Sam torujesz swoją drogę,
Nikt nie ma prawa Cię winić,
Bo liczy się wynik jak i cała rozgrywka.
Niech nie braknie Ci sił,
Bo musisz do mety wytrwać.
Szczyty daleko,
Czasem motywacji braknie ja wiem,
że najłatwiej jest lawirować na dnie.
Widać dosadnie kiedy zostajesz z niczym,
Kto wspiera Cię naprawdę,
I na kogo można liczyć.
Kto w głębi duszy miał kulawą intencję,
Ale nie ma tego złego,
Porażki stanowią lekcję!
Dziurawe serce, charakter nie ugięty,
Osiągasz jeden cel
To już obieraj następny.
Orły kontra sępy, marzenia i plany
Radzimy sobie od lat
Tak na honorze bez plamy.
Nawet jak wszyscy zwątpili
W to, że możesz zostać kimś.
Nigdy nie daj sobie wmówić,
Bo musisz po swoje iść.
Uwierz w to, że warto żyć,
Nawet jak wali się świat.
Musisz o marzenia walczyć,
Ten skarb jest najwięcej wart.